

Elżbieta Małgorzata Kłosińska*

Nowe znalezisko nagolennika brązowego z terenu Lubelszczyzny

A new find of a bronze shin guard from the Lublin region

A brown shin guard was recently discovered in a bend of the Tyśmienica River. The ornament was probably made in the Mazowsze-Podlasie center of bronze production. It can be dated to the younger section of the Early Iron Age – HaD.

KEY WORDS: shin guard, Lusatian culture, Mazowsze-Podlasie center of bronze metallurgy, HaD

Submission: 27.02.2023; Acceptance: 16.03.2023

Wiosną 2021 roku w miejscowości Czemierniki, gm. loco, pow. radzyński, został odkryty nagolennik brązowy. Znalazca, Pan Andrzej Bodziak, prowadzący prywatne poszukiwania, działał na podstawie pozwolenia konserwatorskiego. Ten unikatowy zabytek został znaleziony na skraju drogi, prowadzącej ku łące, która rozciąga się w zakolu rzeki Tyśmienicy (ryc. 1). Miejsce to okazało się bogate w zabytki. Oprócz nagolennika odkryto tu mały sierp z guzkiem oraz dwie główne sztylety. Wymienione przedmioty nie stanowiły oczywiście zespołu, są niejednorodne bowiem pod względem chronologicznym, a ponadto zlokalizowano je w różnych, oddalonych od siebie punktach tej rozległej łąki (działki 717, 718 obrębu Czemierniki). Zarówno nagolennik, jak i pozostałe zabyt-

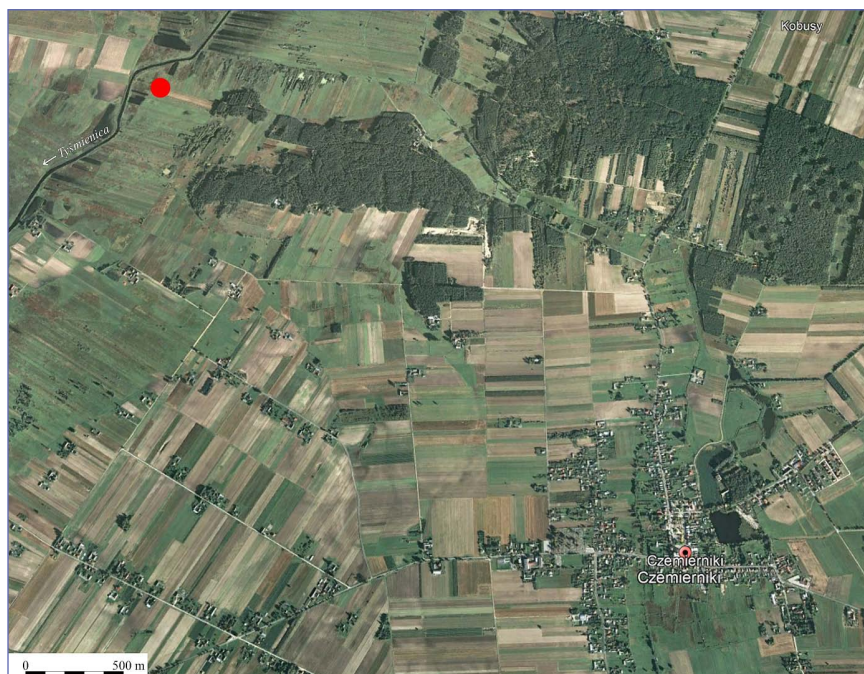
ki zostały przekazane przez odkrywcę do Urzędów Ochrony Zabytków – w Lublinie i do oddziału w Białej Podlaskiej. Nagolennik obecnie znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Lublinie.

Przedmiot spoczywał bardzo płytko, w miejscu zrytym przez dziki. Wedle opisu znalazcy był częściowo widoczny na powierzchni. Prawdopodobnie w momencie odkrycia nieznacznie uszkodzono powierzchnię zabytku, usuwając maleńki fragment patyny (0,2×0,3 cm). W miejscu uszkodzenia brąz połyskuje jak złoto.

Nagolennik z Czemiernik jest dość duży i masywny (ryc. 2; 3). Został wykonany z pręta o przekroju okrągłym, mającym średnicę 1,1 cm. Pręt, ku zakończeniom, nieznacznie

Ryc. 1. Miejsce odkrycia nagolennika brązowego w Czemiernikach, gm. loco, pow. radzyński (podkład mapy Google Maps)

Fig. 1. Place of discovery of the bronze shin guard in Czemierniki, commune loco, Radzyń district (Google Maps background)

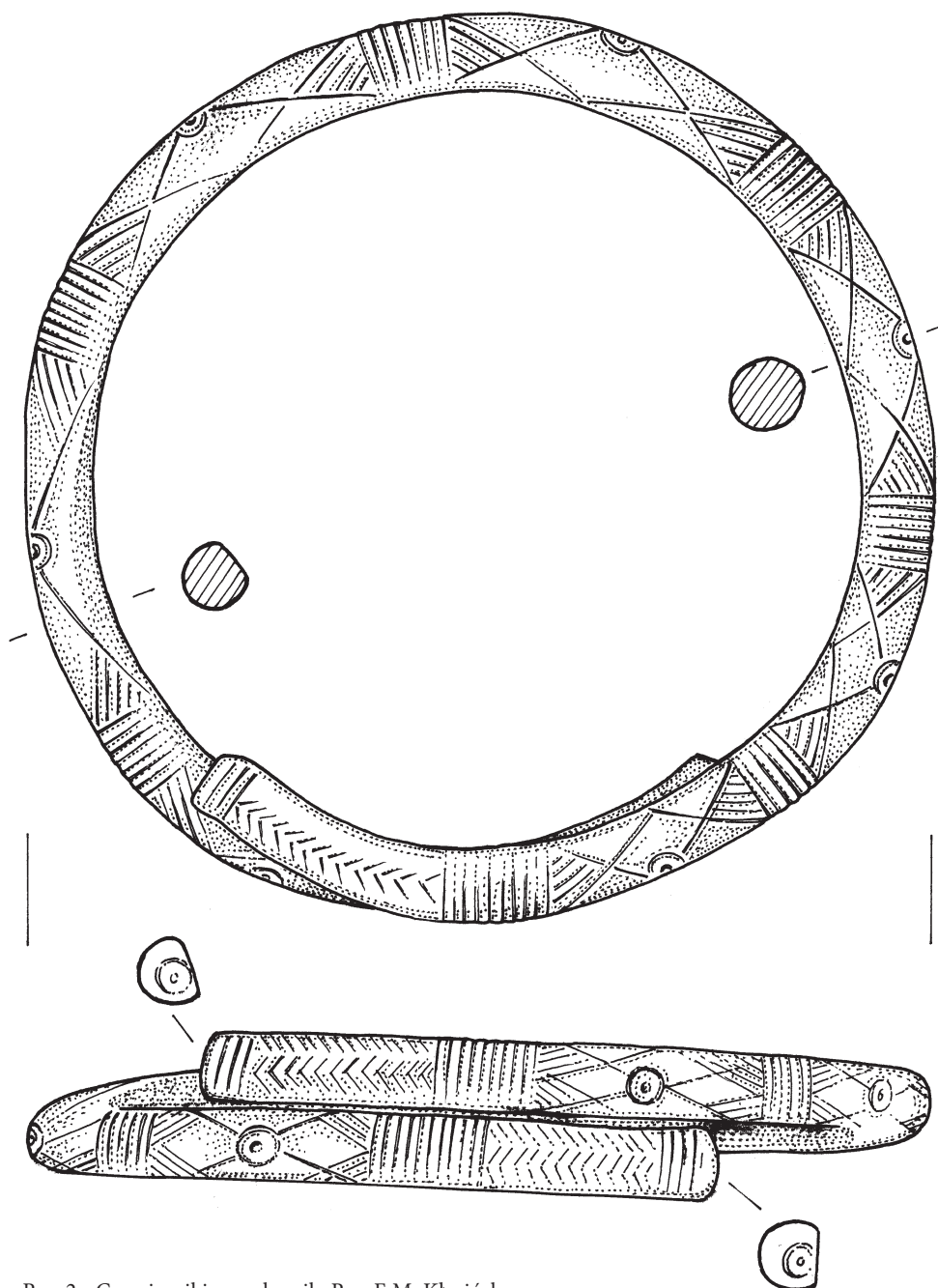


* Instytut Archeologii UMCS, Pl. M. Curie-Skłodowskiej 4, 20-031 Lublin; e-mail: e-klosinska@o2.pl; ORCID: 0000-0002-5050-8676

się zwęża i ma tu średnicę od 1 do 0,9 cm. W jednym miejscu obręczy pręt jest mocno wytarty, w przekroju przybiera kształt dużej litery „D” i ma wymiary: 0,9×0,8 cm. Cały pręt został skręcony w okrągłą obręcz. Jej średnica zewnętrzna wynosi 12,5 cm. Zakończenia ozdoby zachodzą dość daleko na siebie, co skłania do stwierdzenia, iż jest to nagolennik o 1 i ¼ zwoju. Końce nie stykają się dokładnie ze sobą, a odległość między nimi wynosi ok. 0,1 cm. Mimo to, można uznać, że dopasowanie do siebie ramion nagolennika było dokładne. Na szczytach zakończeń widnieją – bardzo nieznacznie wyodrębniające się – pieczętkowate zgrubienia. Oba zakończenia, na brzegach skierowanych

do wnętrza obręczy, są wyraźnie wytarte. Ich wymiary w tych miejscach to 1×0,8 cm. Powierzchnię zabytku pokrywa cienka warstwa bardzo ciemnej – prawie czarnej – patyny. Świadczy to zapewne o tym, że nagolennik spoczywał w wilgotnym środowisku. Stan zachowania tego przedmiotu należy jednak uznać za bardzo dobry.

Powierzchnię zabytku pokrywa wielowątkowy, skomplikowany ornament. Wydaje się, iż wytwórca przed naniesieniem zdobienia mógł posłużyć się jakimś szkicem. Mimo to nie ustrzegł się błędów i nieścisłości. Ośią całego ornamentu mogły być kółeczka z punktem w środku (wyobrażające zapewne sło-



Ryc. 2. Czemierniki: nagolennik. Rys. E.M. Kłosińska, przerys T. Demidziuk

Fig. 2. Czemierniki: shin guard. Fig. E.M. Kłosińska, drawing by T. Demidziuk

0 3 cm



Ryc. 3. Czemierniki: nagolennik. Fot. D. Rembecki
Fig. 3. Czemierniki: shin guard. Photo. D. Rembecki

0 3 cm

neczną tarczę), mające średnicę około 0,6 cm (ryc. 4). Umieszczono je również na powierzchniach zakończeń. Na obręczy, kółeczka, a właściwie ich środki, są oddalone od siebie o 6 cm. Natomiast bliżej zakończeń nagolennika odległość ta maleje i wynosi 5,5 – 4,5 cm. Najprawdopodobniej zatem najpierw rozmieszczono kółka, a potem dostosowano całą kompozycję do ich położenia. Przestrzeń, gdzie znajdują się kółka jest ograniczona przez grupy poprzecznych kresiek, których ilość jest zróżnicowana – od 8 do 12. Przy zakończeniach również naniesione zostały 3–4 poprzeczne kreski. Przestrzeń pomiędzy grupami poprzecznych kresiek, której centralnym punktem jest kółeczko z punktem w środku, jest dodatkowo wypełniona kombinacjami ukośnych kresiek i ornamentem zakreskowanych trójkątów. Na zakończeniach obręczy umieszczono także rzędy ukośnych kreseczek, które przypominają zygzaki. Ilość tych rzędów różni się – od 3 do 5. Tak więc cała powierzchnia ozdoby (oprócz jej wewnętrznej) została pokryta ornamentem.

Ornament wykonano cienkim rylcem i w wielu miejscach jest on zatarty. Warto zauważyć, że naniesiono go dopiero po uformowaniu obręczy. W miejscu styku ramion nagolennika poprzeczne kreski są krótsze, a ponadto, jak już wspomniano wyżej, ilość rzędów kresiek-zygzaków jest mniejsza (ryc. 4). Generalnie, ornament jest lepiej zachowany na tej powierzchni nagolennika, którą przedstawia rysunek załączony do tego opracowania, czyli na umownym „awersie” (ryc. 2). Na powierzchni udokumentowanej przez fotografię, czyli na umownym „rewersie” (ryc. 3) ornament miejscami jest bardziej zatarty.

Nagolennik sprawia wrażenie długotrwale użytkowanego. Wyraźnie widać, że po wewnętrznej stronie kabłąka powstało soczewkowate wgłębienie – wytarcie, czy też wypłaszczenie (ryc. 2). Nie wydaje się, aby był to ślad po podwieszaniu w celu uchronienia nagolennika przed zagubieniem. Gdyby tak było, to w tym miejscu ornament na zewnętrznej stronie



Ryc. 4. Czemierniki: szczegóły ornamentu nagołennika. Fot. E.M. Kłosińska

Fig. 4. Shin guards: details of the shin guard ornamentation. Photo. E.M. Kłosińska

kałką też byłby mocno wytarty. Takie duże i ciężkie ozdoby nie były łatwe do noszenia. Bardziej prawdopodobne wydaje się używanie jakichś klinów, blokad (por. Maciejewski 2019, 13), umieszczanych pomiędzy obręczą a ciałem osoby noszącej nagołennik. Nie należy także wykluczać, że takie wyłobienie (wytarcie/wypłaszczenie) obręczy powstawało w wyniku intencjonalnych działań – właśnie po to, aby zwiększyć skuteczność zastosowania klina blokującego ozdobę na nodze.

Warto również zwrócić uwagę na wytarcia w obrębie lekko pieczętkowatych zakończeń (ryc. 3). Wytarcia znajdują się po ich wewnętrznej stronie. Trudno ocenić jednoznacznie, czy powstały w procesie noszenia, gdy ocierały się o ciało noszącej nagołennik osoby. Mogło tak jednak być, że krawędzie zakończeń przeszkadzały na tyle w noszeniu, że spiłowano je specjalnie.

Nagołenniki to spektakularne ozdoby ze środowiska kultury łużyckiej. Występowały zazwyczaj parami w zespołach, będących grobami bądź depozytami z wczesnej epoki żelaza. Bywały też znaleziskami bezkontekstowymi. Od dawna przyciągały uwagę badaczy i były rozpatrywane w kontekście tzw. brązów stanomińskich, wywodzących się z kujawskiego ośrodka metalurgii brązu. Do klasycznych brązów stanomińskich przez długie lata zaliczano naszyjniki tordowane z płaskimi ramionami, pokrytymi często ornamentem, mające końce zwinięte w niewielkie uszka, następnie tzw. wysokie bransolety, szpile z główkami w formie tarczek spiralnych i trzonkami wypłaszczonymi pod główką. No i oczywiście nagołenniki – masywne ozdoby obręczowe, z rozmaicie ukształtowanymi zakończeniami oraz pokryte różnymi kombinacjami kresek. Należały one do najliczniejszych i bodaj najbardziej rozpoznawalnych wytworów kujawskiego (stanomińskiego) ośrodka metalurgicznego w okresie HaD (Kostrzewski 1954, 36–37, 57–58, mapa I; 1964, 20; Durczewski 1961, 92–93; Cofta-Broniewska 1996, 54, 61). Przypuszczano, że nagołenniki te stały się wówczas jednym z najważniejszych przedmiotów dystrybucji, głównie na terytoriach leżących na południe i południowy wschód od strefy Kujaw (por. Kostrzewski 1954, 43; Durczewski 1961, 93; Cofta-Broniewska, Koško 1982, 156–159). Sądzono też,

że nie wszystkie znaleziska nagołenników poza terytorium kujawskim (np. znany okaz z Zemborzyc Dąbrowy – por. Gurba 1961) były importami, lecz mogły być także miejscowym naśladownictwem kujawskich wzorców (Kostrzewski 1964, 20). Podobnie można by rozpatrywać prezentowany tu okaz z Czemiernik. Wydaje się jednak, że wykonanie tak doskonałych wyrobów przekraczało możliwości łużyckich metalurgów z Lubelszczyzny, nie tylko ze względu na niedostatek umiejętności, lecz przede wszystkim z uwagi na niedobór surowca.

W nowszych badaniach, wśród nagołenników stanomińskich wyróżniano typ klasyczny w wersji kujawskiej i mazowieckiej oraz typ mieszany, wytwarzany w odrębnych centrach metalurgicznych (Mogielnicka-Urban 2008, 215–216, 220). Nagołenniki z terenu Lubelszczyzny mogły być zatem wyrobami ze wschodniego Mazowsza i Podlasia, gdzie – jak się przypuszcza – istniało centrum metalurgiczne, wytwarzające własne ozdoby brązowe w nawiązaniu do wzorów kujawskich i w oparciu o tamtejszy surowiec (Węgrzynowicz 1964, 85–86; 1973, 26, 99).

Niezwykle interesujący artykuł pióra Marcina Maciejewskiego (Maciejewski 2019) stał się ostatnio nową wykładnią w studiach nad tzw. brązami stanomińskimi. Autor zawarł tu wiele trafnych konkluzji odnośnie nagołenników, tylko częściowo nawiązujących do ustaleń badaczy, którzy interesowali się takimi przedmiotami wcześniej. Przyjął on m.in. nowe kryteria podziału tych zabytków, a wśród tych kryteriów za wiodącą uznał rolę ornamentyki. Zwrócił m.in. uwagę na wyraźne różnice między ornamentem kujawskim – typ IV („rozdzielone nieornamentowaną przestrzenią sekwencje złożone z linii poprzecznych i okalających je różnych motywów ornamentacyjnych”) a ornamentem mazowieckim – typ V („różne powtarzające się motywy pokrywające cały zabytek”) (Maciejewski 2019, 52). W świetle systematyki zaproponowanej przez tego autora, nagołennik z Czemiernik należałby do form typu V, odmiany c (o zakończeniach pieczętkowatych), wariantu 1 (symetrycznych). Wedle map ilustrujących dyspersję poszczególnych nagołenników, typ V generalnie łączy się z Mazowszem i Podlasiem (por. Maciejewski 2019, 60, ryc. 21), co pozwala

uważać go za wyrób miejscowy. Za taki można też uznać okaz z Czemiernik, którego lokalizacja na południowym obrzeżu mazowieckiego skupiska depozytów wskazuje też dobrze na łączność tego znaleziska ze wspominanym wyżej mazowiecko-podlaskim ośrodkiem metalurgii brązu.

Nagolennik ten – podobnie jak i inne nagolenniki powstałe w tym ośrodku – można datować na HaD. Zwraca uwagę fakt, że nie ma tu analogicznie zdobionych egzemplarzy (por. Kłosińska, Solarśka 2010, 42), co zapewne dowodzi istnienia warsztatów lokalnych (por. Blajer 2001, 309), kształtujących miejscowy – rodzimy styl w środowisku kultury łużyckiej. Ro-

dzi się też pytanie, czy może każdy ze wzorów charakteryzował jakoś właścicieli nagolenników, określał ich tożsamość (np. przynależność do klanu, rodu), rangę lub funkcję (?). A może ozdoby z motywami solarnymi, tak jak w przypadku nagolenników ze Stawiszyna (Kłosińska 2019, Fig. 2:2,3; Fig. 3:3,4), czy z Czemiernik, charakteryzowały funkcjonariuszy kultury? To pytania, na które oczywiście nie da się odpowiedzieć jednoznacznie. Wydaje się jednak prawdopodobne, że we wczesnej epoce żelaza garnitury ozdób, w tym masywne nagolenniki, stanowiły dobra luksusowe tego czasu.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

Blajer W. 2001. *Skarby przedmiotów metalowych z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza na ziemiach polskich*. Kraków: Księgarnia Akademicka.

Cofta-Broniewśka A. 1996. Metalurgia brązu w świetle źródeł archeologicznych. W: A. Cofta-Broniewśka (red.), *Metalurgia brązu pradziejowych społeczeństw Kujaw* (= *Studia i materiały do dziejów Kujaw* 7), 1–127. Poznań: Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Cofta-Broniewśka A., Kośko A. 1982. *Historia pierwotna społeczeństw Kujaw*. Warszawa–Poznań: PWN.

Durczewski D. 1961. Skarby halsztackie z Wielkopolski. *Przegląd Archeologiczny* 35, 9–108.

Gurba J. 1961. Brązowe nagolenniki z Zemborzyc, pow. Lublin. *Sprawozdania Archeologiczne* 12, 103–105.

Kłosińska E.M. 2019. Some thoughts regarding in the research on the metal finds from the Early Iron Age in the lower Pilica River basin. W: M.S. Przybyła, K. Dzięgielewski (red.), *Chasing Bronze Age rainbows. Studies of hoards and related phenomena in prehistoric Europe in honour of Wojciech Blajer* (= *Prace Archeologiczne* 69), 243–255. Kraków: Jagiellonian University Institute of Archaeology, Profil Archo.

Kłosińska E.M., Solarśka K. 2010. Unikatowe znalezisko gromadne z okolic Stawiszyna, pow. białobrześki, woj. mazowiećkie. *Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego* 44 (1–4), 25–47.

Kostrzewski J. 1954. Ze studiów nad wczesnym okresem żelaznym w Polsce. *Slavia Antiqua* 4, 22–66.

Kostrzewski J. 1964. Skarby i luźne znaleziska metalowe od eneolitu do wczesnego okresu żelaza z górnego i środkowego dorzecza Wisły i górnego dorzecza Warty. *Przegląd Archeologiczny* 35, 5–133.

Maciejewski M. 2019. Brązy stanomińskie i chronologia wczesnej epoki żelaza. Próba uchwycenia nowej perspektywy. *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne* 61, 7–83.

Mogielnicka-Urban M. 2008. Nagolennik typu stanomińskiego z Biejkowskiej Woli k. Biejkowa, gm. Promna, pow. białobrześki, woj. mazowiećkie na tle innych znalezisk tego typu w Polsce. W: M. Mogielnicka-Urban (red), *Opera ex aere. Studia z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza dedykowane profesorowi Janowi Dąbrowskiemu przez przyjaciół, uczniów i kolegów z okazji siedemdziesięciolecia urodzin*, 211–222. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN.

Węgrzynowicz T. 1964. Zespół ozdób brązowych z Gośniewic Nowych, pow. Grójec. *Wiadomości Archeologiczne* 30, 84–86.

Węgrzynowicz T. 1973. Kultura łużycka na Mazowszu Wschodnim i Podlasiu. *Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne* 2, 7–122.

Elżbieta Małgorzata Kłosińska

A new find of a bronze shin guard from the Lublin region

Summary

In the spring in 2021, in the bend of the Tyśmienica River within the village of Czemierniki, commune loco, Radzyń district, Lublin province, a bronze shin guard was discovered. This item was quite large and massive. It was made of a rod with a circular cross-section, which narrows slightly towards the ends. In one place of the coil, the rod is heavily worn, and in its cross-section it takes the shape of a capital letter “D”. The arms do not come completely into contact with each other. Nevertheless, it can be considered that the fit of the arms of the shin guard was accurate. At the very ends there are very slightly distinguishable stamp-like thickenings. Both endings, on the edges directed to the inside of the decoration, have use-wear traces. The surface of the artefact is covered with a thin

layer of very dark patina. This probably means that the shin guard rested in a humid environment. The condition of this item is very good.

The surface of the artefact is covered with a multi-threaded, complicated ornament. The axis of the whole ornament could have been circles with a point in the middle (probably representing a solar disc). They were also placed on the surfaces of the ends. The space where the circles are located is limited by groups of cross bars. This space is additionally filled with combinations of diagonal lines and an ornament of hatched triangles. At the ends of the coil there are also rows of diagonal lines that are similar to zigzags. Thus, the entire surface of the item was covered with decoration.

The shin guard gives the impression of long-term use. It is clearly visible that on the inside of the ring there is a lenticular dimple – abrasion or flattening. It does not appear to be a mark of pegging to prevent the shin guard from being lost. A locking wedge was rather used for this purpose. It cannot be ruled out that such a groove/abrasion/flattening of the ring was created as a result of intentional actions – in order to increase the effectiveness of the use of a wedge that blocks the ornament on the leg.

It is also worth paying attention to abrasions around the slightly stamp-like endings. The abrasions are inside. It is difficult to assess unequivocally whether they were created in the process of using, when they were rubbing the body of the person wearing the shin guard. However, it could be that the edges of the endings were so difficult to wear that they were filed on purpose.

Shin guards are spectacular ornaments from the Lusatian culture. They usually occurred in pairs in groups that were graves or deposits from the Early Iron Age. They were also context-free finds. They have attracted long the attention

of researchers and have been considered in the context of the so-called Stanomin-type bronzes, originating from the Kuyavian center of bronze metallurgy.

The shin guard from Czemierniki was probably made in one of the metalworking workshops in Mazowsze or Podlasie. Therefore, it can be considered a local product. This shin guard can be dated to HaD, as well as other shin guards made in this centre. It is noteworthy that there are no similarly decorated items here, which probably proves the existence of local workshops shaping the local style in the environment of the Lusatian culture. That is why, a question also arises whether each of the patterns somehow characterized the owners of shin guards or defined their identity (e.g. belonging to a clan, family), rank or function (?). Maybe the ornaments with solar motifs, as in the case of the shin guards from Czemierniki, characterized the functionaries of the cult? Obviously, these are questions that cannot be answered unequivocally. It seems likely, however, that in the Early Iron Age sets of ornaments – including massive shin guards – were luxury goods of the time.